

ECHO WISŁY

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY

MARZEC 2020

NAKŁAD 600 EGZ.

CENA 3 ZŁ (W TYM 5% VAT)

ISSN: 1507-6059

NR INDEKSU: 355 895

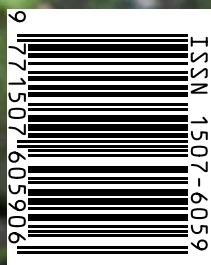


**Krzysztof
Kaczorowski:**

Kendo uczy równowagi

**Dyskusja o Bukowej
Uchwata Krajobrazowa
Beskidzkie krepliki**

W tym numerze:



MOUNT EVEREST

SALE

ul. Kolejowa 1C
ul. 1 Maja 21

www.mounteverest.com.pl

Reklama

OPTYK FUCHS

Rok założenia 1976

Wisła, ul. 1 Maja 67 A (pawilon usługowo-handlowy)

tel./fax: 33 / 855 30 84 www.optyk-fuchs.pl

Gabinet okulistyczny

lek. med. Krystian Czajkowski

lek. med. Władysława Broda

Okulary do 1 godziny

Przy zakupie okularów
ze szklami progresywnymi
- druga para GRATIS!

**BADANIA OSTROŚCI WZROKU
WYKONUJEMY CODZIENNIE**

● BEZ REJESTRACJI

● BEZ KOLEJEK

● BEZPŁATNIE



Szanowni Czytelnicy

Do Waszych rąk oddajemy już trzeci numer „Echa Wisły” w tym roku. Jest to numer, który zapowiada zbliżającą się wiosnę. W Wiślańskim Centrum Kultury ten przedwiosenny okres to czas prac organizacyjnych i planowanie zbliżających się wydarzeń kulturalnych. Przypomnijmy, że już niedługo Majówka, myślę, że już teraz możemy zdradzić, że w tym roku gwiazdą, która odwiedzi Wisłę na początku maja będzie zespół Aframental. Czekają nas też wiele innych atrakcji: piknik patriotyczny, czy gra terenowa dla rodzin pod nazwą „Tajemnice kamiennego niedźwiadka”. Oprócz tego wiadomo już, że w tym sezonie czekają nas spotkania z gwiazdami. Podczas Pikniku Leśnego wystąpi Małgorzata Ostrowska, na scenie w amfiteatrze pojawi się też kabaret OT.TO. Mieszkańcy Wisły i turyści będą mogli wziąć także udział w nowej ciekawej imprezie – Festiwalu Komedi. To oczywiście nie wszystko, więcej na temat imprez w sezonie letnim można dowiedzieć się z kalendarza imprez, który jest już gotowy, można go znaleźć m.in. w informacji turystycznej. Jako dyrektor WCK, cieszę się także, że udało nam się zdobyć środki z programu Kultura Ludowa i Tradycyjna Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na cykl warsztatów „Mistrz tradycji. Wiślańskie gunie”. Takie informacje bardzo mnie cieszą, mam nadzieję, że Państwu też spodoba się nie tylko ten projekt, ale cały program kulturalny na najbliższe miesiące.

Katarzyna Czyż – Kaźmierczak
Dyrektor Wiślańskiego Centrum Kultury

Genryouku, to znaczy siła źródeł

Rozmowa z Krzysztofem Kaczorowskim,
trenerem kendo,
założycielem klubu Genryoku.

Rozmawia: AD

Czy każdy może zostać samurajem?

Myślę, że tak. Bycie samurajem to bardziej stan umysłu, niż fizyczna umiejętność, czy działania. Jak to odnieść do rzeczywistości, w której dzisiaj żyjemy? Myślę, że najważniejszy jest aspekt psychologiczny, mentalny. Ale rozumiem, że pytasz mnie o to w kontekście kendo i treningu. Uważam, że tak, jak najbardziej każdy może zostać samurajem, przenieść to na każdą inną aktywność. Na rodzinę, na pracę, na inne hobby. Dawniej samurajów obowiązywał kodeks honorowy, tzw. bushido, który był bardzo podobny do naszego, bardzo wyidealizowanego, kodeksu rycerskiego. Pomaganie słabszym, bronienie słabszych, oczywiście na pierwszym miejscu była ochrona swojego pana. Jakby to przenieść na współczesne realia, to myślałbym o nieustępliwości i dążeniu do celu, który sobie założyliśmy i nie zbaczanie z tej drogi. W tym kontekście tak, każdy może tym samurajem zostać.

A jaki jest twój cel?

Moim celem jest nieustanny rozwój, tak bym chciał to widzieć. Kendo w wolnym tłumaczeniu oznacza drogę miecza. Do oznacza drogę, ken – miecz. Tak jak w innych sztukach walki, liczy

się droga, którą idziemy, a nie ten cel, który jest gdzieś na końcu, zresztą pewnie jest to cel, którego nie da się osiągnąć. To, że przez trening staramy się być lepszymi, niż byliśmy na poprzednim treningu, to dla mnie jest właśnie cel.

Czym jest kendo? Opiszmy to w najprostszych słowach.

Kendo jest to sportowa szermierka japońska, wywodząca się z szermierki samurajskiej. Przez wielu Japończyków uważana jest za najbardziej japońską sztukę walki, z tych, które im jeszcze do dzisiaj zostały. To kendo jest ich oczkiem w głowie, widać to chociażby po liczbie trenujących – około 1.8 mln osób w samej Japonii, to więcej niż wszystkie pozostałe BUDO (sztuki walki) razem wzięte. Poza tym nie chcą, żeby weszło do sportów olimpijskich. W momencie, w którym judo weszło do kanonu sportów olimpijskich, wielu zawodników na całym świecie zaczęło ćwiczyć te techniki, które były najbardziej skuteczne podczas zawodów. Jest to zrozumiałe, bo każdy chce wygrać, ale Japończycy uważają, że ten duch samurajski został zatracony, boją się, że podobnie mogłoby stać się z kendo. A to przecież miecz samurajski to dla nich legenda, oni ten miecz mają nawet w swojej mitologii. Ta dyscyplina jest szczególna, chociaż-

ECHO WISŁY

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY

Wydawca: Wiślańskie Centrum Kultury,
pl. B. Hoffa 3, 43-460 Wisła, tel. (33) 855 29 67,
e-mail: media@um.wisla na: echo@wisla.pl
Redaktor Naczelna: Katarzyna Czyż-Kaźmierczak;
Redaktor Prowadzący: AD
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów
i zmian w nadesłanych materiałach.
Zamówionych materiałów nie zwracamy.

Projekt layoutu: MALOF design Agnieszka Szarzec
Skład i druk: Wydawnictwo ARKA, www.arkadruk.pl
ul. Błogocka 28, 43-400 Cieszyn, tel. +48 33 858 01 22

Echo Wisły należy do Polskiego Stowarzyszenia
Prasy Lokalnej. Redakcja przyjmuje materiały i ogłoszenia
do 20-tego dnia każdego miesiąca!



2009 - 2019

by przez zachowanie bardzo tradycyjnej formy, przekutej na współczesność, bo przecież dzisiaj nikomu nie chcemy zrobić krzywdy. Wcześniej sztuka władania mieczem służyła bardzo efektywnemu zabijaniu, chodziło o to, żeby w jednym, dwóch cięciach zabić przeciwnika. Kendo jest dla mnie taką drogą, która pozwala mi się rozwijać, w bardzo szerokim znaczeniu. Sam trening jest specyficzny, wymagający. Ja odnalazłem to, że kendo pozwala nam się stawać lepszymi ludźmi.

Jak to się u Ciebie zaczęło?

Ja zacząłem trenować kendo relatywnie późno, bo w wieku 20 lat. Zapisłem się do sekcji przy Akademickim Związku Sportowym. Zawsze trenowałem piłkę nożną, więc zapisałem się na piłkę i kendo. Po dwóch latach, kiedy wróciłem do Wisły i w 2009 roku założyłem własną sekcję właśnie



w Wisłę. Małym przełomem był również dla mnie pobyt w Japonii w sierpniu 2016 r. Oprócz treningu mogłem poznać kulturę tego kraju nieco od środka, bardzo spodobało mi się jak nowoczesność w harmonii funkcjonuje tam z tradycją. Ten krótki bo trzytygodniowy pobyt utwierdził mnie, że kendo już do końca będzie częścią mojego życia. Aktualnie działamy w strukturach Uczniowskiego Klubu Sportowego Wisła, jako jedna z trzech sekcji sportowych.

Tak sobie myślę: Wisła to niewielkie miasteczko, kendo to nie jest najbardziej popularny sport na świecie. Jak to się udaje, bo przecież często dużo bardziej popularne dyscypliny się nie przyjmują.

Niedawno stuknęło nam 10 lat. Oczywiście były takie momenty, w których mieliśmy tylko kilku stałych trenujących, ale za każdym razem zdawałem sobie sprawę z tego, że ja to robię też dla siebie. Po prostu, jeśli zamknąłbym tę sekcję, nie trenowałbym. Od początku przez naszą sekcję

przewinęło się około sto osób. Z tej setki tak naprawdę aktualnie ćwiczy 16 osób. Oczywiście ludzie przychodzili i odchodzi, ale cieszy mnie, że od połowy historii wiślańskiego klubu kendo mam już zawodników, z którymi trenuję do dzisiaj. Mam bardzo zdolną młodzież, która właściwie z każdego zawodów przywozi medale. Mamy medalistów mistrzostw Polski, medalistów na arenie europejskiej. Oni mnie kiedyś prześcigną, tego im zresztą z całego serca życzę. W 2019 roku pierwszy wychowanek klubu w wieku 13 lat, czyli w najniższym wieku wymaganym przez regulaminy, zdał na pierwszy stopień mistrzowski. To stało się w roku symbolicznym, podczas dziesięciolecia naszej działalności. Mam bardzo zdolnych młodych chłopaków z Wisły i Ustronia, jest świetna Lena Pustówka, która praktycznie każdego roku zdobywa w swojej kategorii mistrzostwo Polski. Jestem bardzo pozytywnie nastawiony, jeśli chodzi o przyszłość, choć oczywiście jeśli chodzi o sukces komercyjny tej sekcji, to zdaję sobie sprawę, że nie można na to liczyć. Działamy jedynie z dobrowolnych wpłat, które pozwalają na opłatę bieżących wydatków.

Oprócz tego, że masz zdolną młodzież, udaje ci się organizować w Wisłę duże zawody.

W tym roku odbędą się 16 i 17 maja. Będzie to dziesiąta edycja, czyli znowu czeka nas okrągły jubileusz. Przez dłuższy czas Genryoku Cup – Puchar Źródeł Wisły w Siermierze Japońskiej – bo tak brzmi pełna nazwa to były największe zawody w Polsce, od kilku lat tym mianem wymieniamy się z zawodami we Wrocławiu, także można sobie porównać skalę miasta. Myślę, że tu znaczenie ma podejście i jakość organizacyjna, którą moim zdaniem mamy bardzo dobrą. Staramy się przez to też promować tę bardzo niszową dyscyplinę, choć wolimy określenie elitarną (śmiech). Jesteśmy również, wraz z innymi wiślańskimi organizacjami sportowymi współorganizatorem, innej ciekawej imprezy pod nazwą „Sport jest lepszy od komputera”, która w tym roku odbędzie się już 17 kwietnia. Promujemy w jej trakcie aktywny, sportowy tryb życia. Bardzo, żałuję bo po raz pierwszy mnie na niej nie będzie ale kendo będzie obecne. Będę



się, uprzejmość i dyscyplina na treningach jest na bardzo wysokim poziomie. Przed rozpoczęciem i po zakończeniu każdego treningu krótko medytujemy. To wszystko ma spowodować takie nastawienie, że wyłączamy się z problemów świata zewnętrznego, zapominamy o troskach życia. Staramy się skupić tylko na treningu. Takie aspekty jak koncentracja, pewność siebie, równowaga – to na pewno można przenieść na inne aspekty życia. Jeśli chodzi o fizyczność, na pewno poprawisz kondycję, koordynację ruchową, refleks i ogólną sprawność fizyczną.



w tym czasie na Mistrzostwach Europy w Kendo w Norwegii, gdzie jadę w roli drugiego trenera kadry narodowej juniorów.

Tak sobie myślę, że to jest bardzo lokalny klub. Bo przecież sama nazwa...

Genryoku, w wolnym tłumaczeniu z języka japońskiego oznacza to siłę źródeł. To oczywiście nawiązuje do Wisły, nasze logo, jeśli ktoś mu się przyjrzy, to symbol, który zaczerpnęliśmy z heraldyki japońskiej. To jest znak, który pokazuje trójjedność, a jak wiemy rzeka Wisła składa się z trzech potoków, Czarnej Wisetki, Białej Wisetki i potoku Malinka.

Jesteś kendoką, masz czwarty dan, czyli stopień mistrzowski. Kamil Domogała ma 1 dan, a reszta twoich uczniów? Jak wyglądają stopnie w kendo?

Pozostali zawodnicy, w tym osoby dorosłe, które też z nami trenują, mają stopnie uczniowskie. Tych stopni jest do zdobycia 10, zdobywa się je od góry w dół, dziesiąty to jest pierwszy stopień, pierwszy – ostatni. Stopnie mistrzowskie dan lecą już normalnie – najniższy jest pierwszy dan. Żeby zdobyć pierwszy dan, trzeba mieć minimum 13 lat. Lena Pustówka, która nawet szybciej od Kamila zdobyła ostatni stopień uczniowski, musi jeszcze poczekać na stopień mistrzowski, po prostu jest za młoda, ma 11 lat. Myślę, że niedługo będziemy mieli kolejnych zawodników ze stopniami mistrzowskimi, co mnie bardzo cieszy.

Powiedzmy ludziom: ćwicz kendo, a wtedy poprawi ci się...

Ja cały czas będę się upierał przy walorach mentalnych na pierwszym miejscu. Na pewno poprawi ci się pewność siebie, równowaga wewnętrzna. Jeśli ktoś nie ma równowagi w życiu, myślę, że trenując kendo może ją uzyskać. Sposób zachowania kendoki przekłada się na inne aspekty. Wchodząc do sali, w której ćwiczymy, kłaniamy



Spróbujmy się cofnąć. Masz dwadzieścia kilka lat, jesteś po studiach w Katowicach, masz pierwszy stopień mistrzowski w kendo. I podejmujesz decyzję: wracam do Wisły.

To był naturalny wybór. Zaraz po studiach wziąłem ślub, od razu założyliśmy rodzinę, mam dwójkę dzieci. Uprzedzając pytanie: żadne z nich nie trenuje kendo, robię podchody, żeby zaczęli, ale nie wymuszam tego na nich. Po powrocie do Wisły dostałem pracę w urzędzie miasta, w referacie promocji, turystyki i sportu. Pracowałem tam pięć lat, bardzo dużo się nauczyłem, mogłem pracować na miejscu a oprócz tego realizowałem swoją pasję, jaką jest kendo.

Siła źródeł jest dla Ciebie ważna?

Sama Wisła jest dla mnie ważna, bo uważam ją za moją małą ojczyznę, mimo że moi rodzice przeprowadzili się do Wisły, kiedy miałem 10 lat. Na początku moich kolegów ze szkoły musiałem troszkę do siebie przekonać. Sami mieszkańcy Wisły mówią, że dopiero w drugim pokoleniu się staje wiślaninem (śmiech). Dla mnie Wisła jest bardzo ważna, bo tu przeżyłem swoje najfajniejsze momenty w życiu. tutaj skończyłem szkołę, tutaj się zakochałem w koleżance z liceum i ożeniłem. Tutaj tak naprawdę wszystko się dla mnie zaczęło.

Gorąca dyskusja na temat Bukowej

AD

Inwestor, który buduje Crystal Mountain Resort przygotowuje drugą część inwestycji, kompleks kilku dużych apartamentowców. Część mieszkańców protestuje choć od samego samorządu niewiele zależy. Sytuacja na Bukowej może przerodzić się w nowy sposób myślenia o zagospodarowaniu Wisły.



W Wiśle zawrzało po tym, jak w mediach społecznościowych pojawiły się informacje, że na zboczu góry Bukowa, w bezpośrednim sąsiedztwie Hotelu Gołębiowski i budowanego właśnie pięciogwiazdkowego hotelu Crystal Mountain Resort, powstaną także apartamentowce, które wybuduje inwestor Crystal Mountain – grupa Górskie Resoroty. Sprzeciw części mieszkańców

– To chyba niemożliwe i niezgodne z planem zagospodarowania!? Jestem zbulwersowany projektem zabudowy Góry Bukowej. Projekt został złożony w starostwie w Cieszynie i czeka na pozwolenie na budowę – napisał na grupie „Ratujmy Bukową w Wiśle” Jacek Twardowski ze spółki Kristensen Group, która wcześniej budowała przy ul. Bukowej apartamentowce.

Po tym wpisie w Wiśle rozpoczęła się dyskusja czy takich rozmiarów inwestycje mogą tu powstawać. Na portalu Facebook powstała strona „Ratujmy Bukową w Wiśle”, na której można przeczytać apele o zahamowanie inwestycji. Problem w tym, że od samorządu niewiele zależy, obecnie wniosek o pozwolenie na budowę znajduje się w starostwie powiatowym w Cieszynie.

– Inwestycja jest przeskalowana, 6 budynków 10-piętrowych plus ogromny budynek garażu, ra-

zem kilkaset apartamentów – czytamy na stronie protestujących mieszkańców. Starosta tłumaczy proces wydawania pozwoleń.

Czy kompleks powstanie? Wiele wskazuje na to, że tak. Obecnie sprawą zajmuje się starostwo powiatowe w Cieszynie.

– Powiat, przy wydawaniu zezwoleń, sprawdza zgodność z planem zagospodarowania przestrzennego. Jeżeli ten plan dopuszcza taką inwestycję, to my nie mamy innego wyjścia, niż taką zgodę wydać. To można porównać do sytuacji, gdybym podjechał autem na stację kontroli pojazdów, zrobił badanie techniczne i diagnosta stwierdził, że mam dobre hamulce, silnik, światła i wszystko inne, ale nie podoba mu się wielkość i kolor mojego samochodu i z tego powodu go nie dopuszcza do ruchu – mówił dziennikarzom na konferencji prasowej Mieczysław Szczurek, starosta cieszyński.

– Obawiam się, że ta sytuacja będzie bardzo podobna, jak w przypadku drzew przy torach kolejowych w Cieszynie, gdzie wszyscy nas będą obwiniać, a tymczasem niewydanie takiej zgody grozi karą więzienia do 3 lat dla urzędników, którzy utrudniają takie działania – tłumaczył starosta.

Plan zagospodarowania z 2014 roku

Do sprawy odniósł się także Tomasz Bujok, burmistrz Wisły.

– Hotel powstaje na podstawie planu zagospodarowania przestrzennego, który został uchwalony w 2014 roku, czyli w czasie, w którym nie byłem jeszcze burmistrzem. Oczywiście, rozumiem mieszkańców, którzy krytykują inwestycję, w znacznej części zgadzam się z ich zarzutami. Sam uważam, że tak duży hotel, jaki powstaje na Bukowej, nie jest w Wiśle potrzebny, ale jako burmistrz muszę patrzeć na sprawę wielowątkowo, także przez pryzmat całego miasta – mówi Bujok.

Jak tłumaczył na sesji Rady Miasta, inwestycja na Bukowej jest efektem uchwał sprzed wielu lat.

Już w 1984 roku pojawiły się pierwsze regulacje dotyczące tych terenów.

– Już w tym czasie na obszarze ul. Bukowej były zapisy: „tereny usług turystycznych i usług zdrowia”. Czyli już wtedy były planowane na tym obszarze budowy domów wczasowych, pensjonatów, ośrodków zdrowia, ośrodków takich, jak np. Jubilat. Nie bez przyczyny stoi budynek Drzymałówki. Te obszary były pod taką zabudowę przewidziane – zaznaczał burmistrz Wisły. Plan zagospodarowania przestrzennego został uchwalony dla Bukowej jeszcze w 2014 roku. To, że tak duże inwestycje mogą powstawać, jest m.in. efektem nieprecyzyjnych przepisów, które ustalają maksymalną wysokość budynków od głównego wejścia. W przypadku terenu położonego na zboczu, takie przepisy się nie sprawdzają.

– Przy wszystkich wadach projektu, my je oczywiście dostrzegamy i sam zgadzam się z uwagami mieszkańców, uczciwie trzeba przyznać, że podatki wpływające do budżetu z różnych inwestycji są potrzebne miastu do funkcjonowania. Pamiętajmy, że koszty funkcjonowania samorządów rosną, są one coraz częściej obciążane obowiązkami, za którymi nie idą odpowiednie środki. Jako burmistrz Wisły, jestem też odpowiedzialny za realizację budżetu tej miejscowości. Żeby Wisła uzyskała takie podatki, jak z dużego hotelu, trzeba by postawić kilkanaście lub kilkadziesiąt hal produkcyjnych, a przecież nikt takiej zabudowy w Wiśle nie chce – mówi Tomasz Bujok.



Reklama

BIURO PODRÓŻY



Zima 2019/20
Lato 2020
już w sprzedaży!

www.meat-travel.pl

Ustroń, Rynek 3
tel.: 573 990 666
ustron@mea-travel.pl

Istebna, Dzielec 1643
tel.: 573 990 665
istebna@mea-travel.pl

5 pytań

do Tomasza Bujoka,
burmistrza Wisły

Notował: AD

1. Jak wygląda szansa na zatrzymanie zabudowy Wisły? Czy inwestycje budowlane można zastopować?



Tam, gdzie plan zagospodarowania przestrzennego już teraz przewiduje możliwość zabudowy, będzie to bardzo trudne. To efekt decyzji, podejmowanych w Wiśle od dawna, właściwie od lat 70. XX w. Takie działania wiązałyby się z ogromnymi odszkodowaniami, które samorząd musiałby zapłacić właścicielom gruntów. W tym roku na pewno złożę projekt uchwały w kontekście ograniczenia zabudowy wielorodzinnej i usługowej, w miejscach, które jesz-

cze możemy ochronić. Takie kroki chciałbym poprzedzić publiczną dyskusją w tym zakresie, dowiedzieć się, czy takie faktycznie jest zdanie mieszkańców Wisły, czy to oczekiwania tylko osób z zewnątrz, bo z różnymi głosami w tym zakresie się spotykam. Myślę, że to będzie wymagało mocnego przepracowania w społeczeństwie, zadania sobie pytania, czego tak naprawdę chcemy.

2. Remont drogi do Wisły i jednoczesna rewitalizacja linii kolejowej to zły pomysł. Czy Wisła da radę?

Musimy dać radę. To nie jest pomysł władz miejskich, powiatowych ani wojewódzkich. To jest nałożenie się różnych czynników, sytuacji i konieczności realizacji programów unijnych. Tak naprawdę kilka miesięcy temu nie było wiadomo, czy remont kolei zostanie zrealizowany. To naprawę ogromny projekt, finansowany także ze środków centralnych, władze wojewódzkie robiły wszystko, żeby móc go realizować. Myślę, że to mogą być najtrudniejsze dwa lata funkcjonowania naszej miejscowości po latach 70. XX w. ale jestem przekonany, że musimy to zrobić, żeby znacząco poprawić komunikację.

3. Czy nie uważa Pan, że plan przejścia dla pieszych jest przestarzałe rozwiązanie? Czy takie przejście na ul. 1 Maja jest konieczne?

Każde przejście naziemne, a więc pasy, czy światła w różnych miejscach powoduje spowolnienie ruchu. Jeśli mówimy o zachowaniu przepustowości drogi, utrzymaniu płynnego ruchu, tak żeby samochody nie musiały się ciągle zatrzymywać, jest to rozwiązanie konieczne. Ten plan uznają za zasadne jednostki zajmujące się organizacją ruchu. To rozwiązanie może nie było konieczne, kiedy kolej dobrze nie funkcjonowała. Dzisiaj mamy wyremontowany budynek dworca, a za dwa lata pociągi do Wisły będą jeździły szybciej, a więc liczba pasażerów znacznie wzrośnie. Każde rozwiązanie bezkolizyjne jest lepszym rozwiązaniem, niż poruszanie się po głównej drodze.

4. Jak wyglądają rozmowy na temat dużego parkingu zbiorczego w Ustroniu?

Nie jest jeszcze powiedziane, czy będzie to na terenie Ustronia, czy Wisły, na przykład na terenie kamieniołomu. Te koncepcje są przygotowywane po to, żeby znaleźć rozwiązanie dla problemów komunikacyjnych i ograniczyć wjazd samochodami tych osób, które tylko na kilka godzin chcą wjechać do naszej miejscowości. Jednym z rozwiązań, stosowanymi na całym świecie, są właśnie parkingi buforowe, budowane na granicach miast. Parkingi, o których mówimy będą częścią kompleksowego planu komunikacyjnego.

5. Czy zdaniem burmistrza Straż Miejska jest potrzebna?

Wielokrotnie zastanawiałem się nad tym, jak zadania Straży Miejskiej realizować przez pracowników urzędu miasta. Są przecież zadania, które musimy realizować, jak choćby w tej chwili sprawdzanie palenisk, różnego rodzaju przyłączy kanalizacyjnych, czy aspektów związanych z funkcjonowaniem miasta. Kolejna sprawa to zabezpieczenie różnego rodzaju wydarzeń kulturalnych. Po tych analizach, okazuje się, że ewentualne rozwiązanie Straży Miejskiej niekoniecznie przyniosłoby oszczędności w budżecie. Zadań realizowanych przez Straż Miejską jest na tyle dużo, że jestem przekonany, że musi ona w Wiśle funkcjonować.

Zadaj pytanie
burmistrzowi Wisły!
Pisz na adres: echo@wisla.pl

Z prac Rady Miasta Wisła



W miesiącu lutym Komisje Rady Miasta Wisła zajmowały się następującymi tematami:

Janusz Podżorski – Przewodniczący Rady Miasta Wisła

1. Sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej za 2019 rok
2. Sprawozdanie z realizacji programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie na terenie miasta
3. Analiza regulaminu i zasad przydzielania nagród sportowych.
4. Spotkanie z Prezesem PTTK.
5. Raport miesięczny Komendant Straży Miejskiej
6. Zestawienie i analiza wniosków złożonych w latach 2018–2019 dotyczących:
 - nadania statusu drogi publicznej,
 - nieodpłatnego przekazania działek zajętych pod drogi publiczne i innych działek drogowych,
 - zamiany działek np. zajętej pod drogę na inną,
 - wypłaty odszkodowania za działki zajęte pod drogi publiczne, oraz innych sytuacji jednak związanych z regulacją stanu prawnego dróg
7. Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobieganiu bezdomności zwierząt
8. Opiniowano planowane remonty i budowy nowych odcinków dróg na terenie Gminy Wisła

Sesja Rady Miasta odbyła się 27 lutego. Podczas sesji podjęto następujące uchwały:

1. Uchwała XV/221/2020 Rady Miasta Wisła z dnia 27 lutego 2020 roku w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Wiśle za rok 2019
2. Uchwała XV/223/2020 Rady Miasta Wisła z dnia 27 lutego 2020 roku w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji „Programu przeciwdziałania i przemocy w rodzinie oraz ofiar przemocy w rodzinie na terenie miasta Wisła w latach 2016 – 2025” za rok 2019
3. Uchwała XV/224/2020 Rady Miasta Wisła z dnia 27 lutego 2020 roku w sprawie określenia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Wisła w 2020 roku
4. Uchwała XV/225/2020 Rady Miasta Wisła z dnia 27 lutego 2020 roku zmieniająca Wieloletnią Prognozę Finansową Miasta Wisła
5. Uchwała XV/226/2020 Rady Miasta Wisła z dnia 27 lutego 2020 roku zmieniająca budżet Miasta Wisła na rok 2020
6. Uchwała XV/227/2020 Rady Miasta Wisła z dnia 27 lutego 2020 roku w sprawie zmiany uchwały nr XI/146/2011 Rady Miasta Wisła z dnia 27 października 2011 roku w sprawie określenia wysokości dziennych stawek opłaty miejscowej, zarządzenia poboru opłaty miejscowej w drodze inkasa oraz określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso w opłacie miejscowej
7. Uchwała XV/228/2020 Rady Miasta Wisła z dnia 27 lutego 2020 roku zmieniająca uchwałę XI/160/2019 Rady Miasta Wisła z dnia 30 października 2019 r. sprawie emisji obligacji oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu
8. Uchwała XV/229/2020 Rady Miasta Wisła z dnia 27 lutego 2020 roku w sprawie: ustanowienia oraz określenia warunków, zasad, trybu przyznawania i pozbywania nagród i wyróżnień za wysokie wyniki we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym
9. Uchwała XV/230/2020 Rady Miasta Wisła z dnia 27 lutego 2020 roku w sprawie zmiany uchwały nr XXXII/431/2017 Rady Miasta Wisła z dnia 17 sierpnia 2017 r. w sprawie przyjęcia „Programu ograniczenia niskiej emisji dla Miasta Wisła”

Podczas obrad Burmistrz Miasta Tomasz Bujok udzielał odpowiedzi na zgłoszone zapytania. Większa część dyskusji dotyczyła powstających prywatnych inwestycji na Bukowej. Nagranie z sesji oraz wyniki głosowania dostępne pod linkiem: <http://wisla.pl/mieszkaniec/transmisje-z-sesji-rady-miasta>

Dyżur Rady Miasta Wisła

Uprzejmie informujemy, że przewodniczący Rady Miasta Janusz Podżorski i wiceprzewodniczący Rady Miasta Zdzisław Pilch pełnią dyżury w biurze Rady w każdą środę w godz. 8:00 – 10:00. Zapraszamy!

Rozpoczęły się prace nad uchwałą krajobrazową



W Wiśle przygotowana jest uchwała, która określi zasady sytuowania reklam i szyldów a także ogrodzeń i obiektów małej architektury na terenie całego miasta, w tym na terenach prywatnych. Uchwała krajobrazowa ma za zadanie poradzić sobie z chaosem, który powodują reklamy w przestrzeni społecznej.

Aby dokument we właściwy sposób regulował te elementy, konieczne jest jego konsultowanie z wiślańskimi mieszkańcami i przedsiębiorcami. Dlatego 2 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. J. Śniegonia w Wiśle odbyło się spotkanie z mieszkańcami, a także długa dyskusja na temat uchwały krajobrazowej, w której udział wzięło kilkadziesiąt osób. Spotkanie poprowadził Bartosz Poniąkowski, odpowiedzialny za przygotowanie uchwały krajobrazowej w Wiśle. Wcześniej nad podobnymi tematami pracował on m.in. w Łodzi, czy w Cieszynie. Przedstawił on proponowane kierunki, które chciałby ująć w uchwale krajobrazowej. Jednym z głównych postulatów uchwały jest zlikwidowanie wszystkich reklam na ogrodzeniach i banerów reklamowych przy drogach. W zamian miałyby powstać strzałki kierunkowe, czyli system informacyjny, który ułatwi życie mieszkańcom i turystom. Uchwała będzie regulowała także kwestię szyldów na budynkach, określi ich wielkość i maksymalną liczbę.

Po prezentacji założeń uchwały krajobrazowej odbyła się dyskusja w tej sprawie. Zdecydowana większość mieszkańców obecnych na sali, przychyliło się do tego, żeby taką uchwałę w Wiśle wprowadzić. Pojawili się za to wątpliwości na temat czasu dostosowania się do uchwały. Pier-

wotnie do wszystkich reklam miał być to rok – uchwała miała wejść w życie 1 stycznia 2021 roku, a więc do końca roku wszystkie reklamy musiałyby z Wisły zniknąć.

– Ja ustawiłem przy drodze reklamy zgodnie z prawem. Mam pozwolenie na budowę, poniosłem duże koszty. Obok moich reklam jest mnóstwo banerów bez pozwoleń. Nie chciałbym być traktowany na tych samych zasadach. Jeśli wydałem na legalne ustawienie reklam duże środki, chciałbym, żeby w takim przypadku okres dostosowania się do założeń uchwały był dłuższy – mówił jeden z mieszkańców obecnych na sali.

Do tego głosu odniósł się Tomasz Bujok, burmistrz Wisły.

– Bardzo dziękuję za merytoryczną dyskusję, na pewno pomoże nam ona w stworzeniu dobrej uchwały krajobrazowej. Jestem przekonany, że sprawę reklam, które zasłaniają Wisłę, trzeba w końcu uregulować. Co do głosu, który dotyczył legalnie postawionych reklam przy drodze, zgadzam się z nim. Oczywiście powinniśmy inaczej potraktować te osoby, które poniosły koszty, żeby legalnie postawić konstrukcje reklamowe. Będę wnioskował o wydłużenie terminu dostosowania się do założeń uchwały w tej sytuacji – mówił Tomasz Bujok.

Uwagi, opinie i propozycje można składać na adres mailowy: gpn@wisla.pl do 15 marca 2020 r. lub w formie papierowej w siedzibie Urzędu (Plac Bogumiła Hoffa 3) do dnia 13 marca do godz. 15.00.

marzec	
10-13	XXII Ustrońskie Spotkania Teatralne Miejski Dom Kultury „Prażakówka”, impreza biletowana 10.03.godz.18.00 Matka, żona, kochanka - spektakl muzyczny w wykonaniu Anety Todorczuk i Tomasza Krezymona 11.03. godz. 10.00 Występy laureatów XV Miejskiego Przeglądu Amatorskich Zespołów Teatralnych 12.03. godz. 18.00 - Pelcia, czyli jak żyć, żeby nie odnieść sukcesu - komediodramat w wykonaniu Joanny Szczepkowskiej i Jana Jurkowskiego 13.03. godz.18.00 - Kobieta Idealna - komedia w wykonaniu Ady Biedrzyńskiej/Magdaleny Wójcik, Wojciecha Majchrzaka/Piotra Skargi, Mikołaja Krawczyka/ Macieja Damięckiego i Artura Dziurmana
14	Puchar Stożka Dzieci i Młodzieży w slalomie gigancie Ośrodek Narciarski Stożek Terenowy Dzień Kobiet Start: Pl. B. Hoffa, tor off-road Pod Piramidą
14-15	Zielarskie Trendy, sympozjum i targi zielarskie Hotel Stok
15	Zjazd na Byle Czym Ośrodek Narciarski Siglany
16	Zabiegana Kobieta Ustroń Jaszowiec
2	Śniadanie Wielkanocne z Fundacją Św. Antoniego MDK „Prażakówka”
6-10	Labirynt chrześcijański MDK „Prażakówka”
11	Koncert Pasyjny MDK „Prażakówka”
24	Miejski Konkurs Latawcowy Stadion Miejski
25-26	Sportowa Majówka bulwary nad Wisłą
14	XVII Międzynarodowy Rajd Narciarsko-Pieszy „Ku Źródłom Wisły” Szlaki turystyczne Beskidu Śląskiego
21	To jest też Pierwszy dzień wiosny – warsztaty i topienie Marzanny Schronisko PTTK Przystop
2-5	Wisła Minibasket Cup 2020 Sala gimnastyczna im. Wiślańskich Olimpijczyków
3	Konkurs „Najlepsze wielkanocne wypieki” Galeryjka Wiślańskiego Centrum Kultury
4-5	Międzynarodowy dzień książki dla dzieci Schronisko PTTK na Przystopiu
18	Bieg po Nowe Życie – gwiazdy sportu, filmu i muzyki wspierają polską transplantologię Pl. B. Hoffa
23	Doroczny koncert uczniów Filii PSM Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Śniegonia
25	Roztopy Off-roadowe Tor off-road Pod Piramidą
	Dzień Włóczykija Schronisko PTTK na Przystopiu



Wystawa Fundacji Lepszy Świat

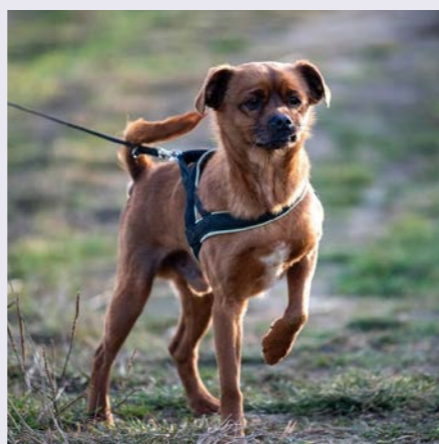
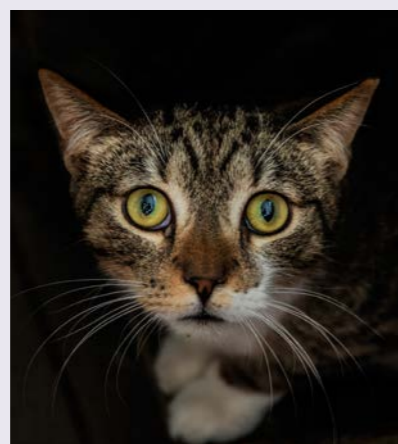
(WCK)



Do 20 marca w Galeryjce Wiślańskiego Centrum Kultury można oglądać wystawę fotografii poświęconą zwierzętom, które znajdują się pod opieką Fundacji „Lepszy Świat” z Cieszyna.

W czasie trwania wystawy do siedziby Wiślańskiego Centrum Kultury można przynosić koce, ręczniki, poszwy i poszewki, akcesoria dla psów (szelki, smycze, obroże), zabawki dla psów i kotów, drapaki, podkłady higieniczne, żwirki i karmy. Zebrane rzeczy zostaną przekazane Fundacji „Lepszy Świat”.

Ponieważ pod opiekę Fundacji bardzo często trafiają zwierzęta chore, szczególnie potrzebna jest karma weterynaryjna. Z kolei ze zdrowymi przy zmianie diety zdarzają się problemy zdrowotne, dlatego Fundacja stara się trzymać karm sprawdzonych i dobrych. Zachęcamy do odwiedzin wystawy i do wsparcia Fundacji.



Konkurs na krepliki wrócił do Wisły

(AD)

Elżbieta Szajtauer usmażyła kreplika, który zdobył największe uznanie w Konkursie na najlepsze beskidzkie krepliki. Konkurs po kilku latach przerwy wrócił do Wisły i odbył się w pięknych wnętrzach Aries Hotel & Spa w Wiśle Czarnem.

– Każdy ma swój sposób na zrobienie beskidzkich kreplików. Myślę, że robię je jak każda wiślańska gaździna. Może to kwestia składników, temperatury, bo pączki lubią ciepło, dobrego wyrobienia. To też jest kwestia szczęścia, bo przecież krepliki nie zawsze wychodzą – mówi Elżbieta Szajtauer, zwyciężczyni Konkursu na najlepsze beskidzkie krepliki.

Żeby wziąć udział w konkursie, trzeba było spełnić przede wszystkim kryteria receptury. Beskidzkie krepliki muszą być smażone na smalcu, być nadziane powidłami śliwkowymi i mieć w sobie odrobinę spirytusu.

– Często robię krepliki, jeszcze częściej kołocz wiślański, mój mąż bardzo lubi ciasto drożdżowe. Zresztą to mój mąż przywiózł krepliki na konkurs, ja wcześniej byłam w pracy. Krepliki na konkurs robiłam dzisiaj o 3:30 rano – mówi Elżbieta Szajtauer.

Konkurs na najlepsze beskidzkie krepliki zorganizowany został w Wiśle po raz dziesiąty, choć poprzednia edycja odbyła się tutaj w 2014 roku. Wcześniej konkurs był organizowany przez stowarzyszenie Imko Wisetka, wydarzenie wraca zatem po kilku latach przerwy.

– Uznaliśmy, że to tak ciekawa inicjatywa, że warto ją kontynuować. W tym roku postanowiliśmy nieco rozszerzyć formułę, oceny dokonało jury, w skład którego weszli przedstawiciele



wszystkich gmin skupionych w Beskidzkiej 5 – mówi Katarzyna Czyż – Kaźmierczak, dyrektor Wiślańskiego Centrum Kultury, które w tym roku zorganizowało konkurs.

W jury zasiadli: Sabina Bugaj ze Szczyrku, Katarzyna Macura z Brennej, Kinga Bałazy z hotelu Aries w Wiśle, Łukasz Sitek z Ustronia oraz Barbara Juroszek z Istebnej. To właśnie jury miało bardzo trudne zadanie wyboru najlepszego beskidzkiego kreplika. Do konkursu zgłosiło się 19 osób i instytucji. Najlepsze okazały się pączki Elżbiety Szajtauer, drugie miejsce ex aequo zajęły Ewa Szalbot i Barbara Koczwara – wszystkie panie mieszkają w Wiśle.



Reklama

OPTYK expert

UWAGA !!! okuliści prz jmują:

lek. Maciej Klepacki

Wtorek: 8³⁰ - 11³⁰

lek. Katarzyna Kalisz

Piątek: 15⁰⁰ - 17⁰⁰

rejestracja: **33 / 855 53 31**

Wisła, ul. 1-go Maja 43 (obok banku PKO)

Niepubliczny Zakład
Opieki Zdrowotnej
Krokus



Krokus,
ul. Górnośląska 9
tel. 33 855 11 40

www.crkokus.pl

- poradnia ortopedyczna
- poradnia rehabilitacyjna
- poradnia psychologiczna

u nas wykonasz badanie USG- bez kolejki

Ważne spotkanie Stowarzyszenia RtS

Elżbieta Mołodyńska

Jesienią ubiegłego roku, odbyło się w siedzibie Stowarzyszenia RtS spotkanie przeznaczone dla rodziców dzieci w wieku szkolnym, a poświęcone trudnościom, z jakimi mogą zmagać się uczniowie na różnych etapach edukacji. Spotkanie poprowadziła Agnieszka Surzycka, która jest pedagogiem, surdopedagogiem.

Pod lupę został wzięty mózg dziecka i jego właściwości rozwojowe. Przeanalizowaliśmy procesy wspomagające pracę mózgu, jak również te, które ją spowalniają czy zaburzają. Omówiliśmy dobre nawyki, takie jak m.in. prawidłowe żywienie dzieci, wdrożenie codziennej rutyny, czy uczenie obowiązkowości poprzez odpowiednią (taką, która nie wyręcza dziecko) pomoc w pracach domowych. Zwrócono uwagę na rozwój dzieci i na rolę jaką odgrywają rodzice każdego dnia, już od najmłodszych lat, w budowaniu dobrych nawyków u swych pociech. Poprzez ćwiczenia relaksacyjne uczyliśmy się jak stwarzać dziecku właściwe warunki do nauki tak, aby zaangażować świadomie tą część mózgu, która odpowiedzialna jest za skuteczne i trwałe zapamiętywanie przyswajanej wiedzy.

Motywacja dzieci do nauki, to kolejny poruszony na spotkaniu temat, w czasie którego zebrane osoby miały możliwość podzielenia się doświadczeniami 'spod własnej strzechy'. W trakcie dyskusji każdy mógł liczyć na indywidualne podejście i fachową poradę, a temat okazał się na tyle rozległy, że jego uczestnicy wyrazili chęć wzięcia udziału w kolejnym spotkaniu, które będzie miało na celu pokazanie w jaki sposób możemy wspomóc dzieci w codziennej nauce, w przygotowaniu się do sprawdzianów, w planowaniu efektywnej nauki.

Spotkanie planowane jest na 20 marca, na godzinę 17.30. Wszelkie informacje i zapisy pod numerem telefonu 788 471 562.

Straż Miejska informuje

st. insp. Wojciech Pliszczyński



Wraz z nadejściem wiosny Straż Miejska otrzymuje większą ilość zgłoszeń o błąkających się, psach. W celu usprawnienia naszych działań prosimy właścicieli czworonogów, aby informowali nas o wszelkich przypadkach zaginięć ich zwierząt.

Jednym z obowiązków właścicieli psów jest ich właściwe oznakowanie. W przypadku Wisty jest to metalowa tabliczka z numerem. Często jednak właściciele nie oznakowują właściwie swoich zwierząt, a tabliczkę jeśli posiadają to trzymają ją razem z dokumentacją związaną z utrzymaniem psa, twierdząc, że pies ją ciągle gubi. Idealnym rozwiązaniem jest trwale naniesiony na obroże aktualny numer do właściciela. W przypadku stwierdzenia ucieczki psa obowiązkiem właściciela jest niezwłoczne powiadomienie odpowiednich służb o tym fakcie. Przeważnie gdy szukamy właściciela psa bez opieki, lub gdy pojawi się

komunikat na stronie Wisty, lub w mediach społecznościowych, to wtedy właściciel informuje, że przecież już szuka psa od kilku dni. Skoro pies jest najlepszym przyjacielem człowieka, w takim przypadku możemy wątpić w człowieczeństwo właściciela.

Przekazywanie psa do schroniska dla zwierząt jest ostatecznością z której niestety musimy czasem skorzystać. Poza traumą jaką przeżywa pies w takim ośrodku dochodzi jeszcze do tego aspekt finansowy. Usługi związane z przeciwdziałaniem bezdomności zwierząt z roku na rok rosną, a przecież można by było spożytkować te środki na inne równie ważne cele. W okresie wiosennym właściciele zwierząt powinni pamiętać również o zapobieganiu rozmnażaniu zwierząt domowych, które jest znacznie tańsze niż późniejsze koszty związane z utrzymaniem większej ilości zwierząt.

Kronika policyjna:



Komisarz Tomasz Domagała

- 2 lutego, ul. 1 Maja, mieszkaniec Wisty kierował motorowerem będąc w stanie nietrzeźwym. Miał 2,5 promila w wydychanym powietrzu. Zabezpieczono motorower, nie posiadał numerów rejestracyjnych i miał zartarte numery WIN tego pojazdu.
- 3 lutego, ul. Górnośląska. Włamanie do nieczynnego domu wypoczynkowego. Skradziono elementy metalowej infrastruktury. Straty są nadal ustalane.
- 3 lutego, nieznany sprawca dokonał nieuprawnionych operacji na rachunku bankowym przez uzyskanie danych do logowania. Straty wyniosły 7,2 tys. złotych. Prosimy o zwracanie uwagi na wszelkie linki prowadzące
- do płatności online, czy informacje z prośbą o płatność Blik ze strony osób bliskich.
- 16 lutego, ul. Jawornik. Nieznany sprawca dokonał umyślnego zniszczenia samochodu. Straty wyniosły 6 tys. zł.
- 21 lutego, ul. Strażacka. Dokonano włamania do garażu na szkodę mieszkańca Wisty. Skradziono piły spalinowe i piłę do żywopłotu. Straty wyniosły 4 tys. zł.
- 22 lutego, ul. Konopnickiej. Nieznany sprawca dokonał zniszczenia dwóch zaparkowanych samochodów. Straty wyniosły 2,5 tys. zł.



SKOLNITY
Karczma na Skolnitym
Pizza z pieca
Dania
Desery
Imprezy
okolicznościowe
www.skolnity.pl





170. rocznica urodzin Juliana Ochorowicza

Renata Czyż

Dnia 20 lutego w związku ze 170. rocznicą urodzin Juliana Ochorowicza w Wiśle miały miejsce ciekawe wydarzenia. Jednym z nich było otwarte seminarium naukowe pt. „Julian Ochorowicz i jego czasy” zorganizowane przez Wydział Humanistyczny AGH, Polskie Stowarzyszenie Badań nad Zachodnim Ezoteryzmem, Muzeum Magicznego Realizmu „Ochorowiczówka” i Miejską Bibliotekę Publiczną im. Jana Śniegonia w Wiśle.

Podczas seminarium wykłady wygłosiły: prof. UG, dr hab. Monika Rzczycka (Uniwersytet Gdański), która opowiedziała o wielkich naukowcach przełomu XIX i XX wieku (Mendelejew, Richet, Ochorowicz) i prof. AGH, dr hab. Izabela Trzcicka, która zrelacjonowała badania nad Słowiańszczyzną prowadzone przez polskich uczonych w XIX i XX wieku (Ochorowicz, Eljasz-Radzikowski, Limanowski).

Po krótkiej dyskusji i przerwie obrady wznowiono wykładem dr Agaty Świerzowskiej (Uniwersytet Jagielloński), która przedstawiła uwagi Ochorowicza na temat zdrowego trybu życia, mające być podstawą szczęścia małżeńskiego i narodowego. Z kolei wynalazkom i konstrukcjom uczonego przyjrzał się dr Zbigniew Łagosz, analizujący model telefonu i mikrofonu Ochorowicza oraz jego udział w pracach nad telewizją. Tego samego dnia po południu biblioteka zorganizowała spotkanie autorskie. Przed wiślańskimi czytelnikami wystąpiła Monika Piątkowska, pisarka i dziennikarka, absolwentka dziennikarstwa i politologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, autorka wielu reportaży „Gazety Wyborczej” oraz kilku książek, w tym „Prus. Śledztwo biograficzne”.

Obszerna biografia Bolesława Prusa to wspomniane, ponad 700-stronnicowe dzieło, które czyta się jednym tchem i z wypiekami na twarzy. W wiślańskiej bibliotece Autorka opowiedziała o wątkach, które nie zmieściły się w książce, przede wszystkim o trudnej przyjaźni Juliana Ochorowicza z pisarzem, który odwiedził go w Wiśle w 1900 roku. Okazuje się, że poznany jeszcze w szkole psycholog opiekował się Bolesławem

Prusem, cierpiącym na liczne lęki i fobie, pomagał mu w najtrudniejszych momentach jego życia i wspierał literacko, gdyż jako jedyny rozumiał jego traumatyczne przeżycia z dzieciństwa i młodości.

Biblioteka zorganizowała także wystawę pt. „Julian Ochorowicz – życie i dzieło”. Na 10 tablicach, ilustrowanych archiwalnymi zdjęciami i rysunkami, udostępnionymi przez muzeum „Ochorowiczówka”, można zapoznać się z działalnością literacko-naukową czołowego polskiego pozytywisty, który na przełomie XIX i XX wieku osiadł w Wiśle i szeroko ją rozpropagował jako nowe i konkurencyjne letnisko. Na wystawie biblioteka prezentuje też publikacje związane z życiem, wynalazkami oraz badaniami Juliana Ochorowicza, w tym najnowsze, które niedawno ukazały się na rynku wydawniczym.

Wszystkie wydarzenia cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności. Przedstawione na seminarium referaty spotkały się z uznaniem słuchaczy, którzy nie tylko nagradzali je rzesistymi brawami, ale także brali żywy udział w dyskusji. Oprócz mieszkańców Wisły w seminarium wzięło udział wielu gości z całej Polski, którzy specjalnie na to wydarzenie przyjechali do miasta. Z kolei godzinna opowieść Moniki Piątkowskiej o wzajemnych relacjach uczonego i pisarza, była tak wciągająca, że słuchacze trwali na swoich miejscach nieporuszeni. Później posypały się pytania i rozwinęła dyskusja. Na zakończenie uczestnicy spotkania zwiedzili wystawę „Julian Ochorowicz – życie i dzieło”, którą można oglądać w bibliotece do 18 marca. Zapraszamy!

Ogłoszenie

Miejska Biblioteka Publiczna w Wiśle zwraca się do wszystkich kolekcjonerów i posiadaczy starych pocztówek (zwłaszcza sprzed 1939 roku) z prośbą o ich udostępnienie na wystawę. Ekspozycja i jej katalog ma na celu zobrazowanie zmian, jakie zaszły w Wiśle w pierwszej połowie XX wieku. Szczególną uwagę prosimy zwrócić na modernistyczną architekturę lat międzywojennych, którą biblioteka pragnie udokumentować. Wszystkie udostępnione materiały zostaną po wystawie zwrócone ich właścicielom.

Zapraszamy do współpracy!

Informacje pod tel.: 33 8552691 lub adresem biblioteka@wisla.pl

Dyskusyjny Klub Książki

Małgorzata Niemczyk

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wiśle 19 lutego, po raz drugi odbyło się spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wiśle 19 lutego, po raz drugi odbyło się spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Grono wielbicieli książek (i dyskusji o nich) znacznie się powiększyło. Spotkanie miało miejsce na antresoli, gdzie przy kawie i słodkościach miło było porozmawiać o przeczytanych lekturach. Tym razem omawialiśmy twórczość Sabiny Waszut, która będzie gościem biblioteki w maju podczas Tygodnia Bi-

bliotek. Rozmowy o książkach: „Rozdroża”, „W obcym domu”, „Zielony byfyj”, „Naręczona z getta”, „Bar na starym osiedlu”, „Dobra-noc” wzbudziły wiele emocji, przywołały wspomnienia, dawne opowieści i przeżycia. Zapraszamy na kolejne spotkanie DKK 18 marca o godz. 11.00 i zachęcamy do przeczytania książki „Cygan to Cygan” Lidii Ostałowskiej, która będzie tematem rozmowy.

Prywatność w Internecie?

Monika Śliwka

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Śniegonia w Wiśle zorganizowała 18 lutego lekcję edukacyjną w ramach Dnia Bezpiecznego Internetu. Uczestnicy spotkania – kl. V a ze Szkoły Podstawowej nr 1 – zrealizowali hasło „Działajmy razem” tworząc wspólnie zasady szeroko pojętego bezpieczeństwa w sieci.

Podczas lekcji bezpieczeństwa omówiony został temat prywatności online i negatywnych skutków udostępniania swoich danych osobowych oraz cyberprzemocy. Cztery krótkie filmy zachęciły młodzież do wysuwania wniosków z zapre-

zentowanych sytuacji problemowych, a także do szukania rozwiązań w przypadku niepokojących zdarzeń. Zwrócono uwagę na wrażliwość i to, że nie należy być obojętnym na wyśmiewanie i obrażanie innych. W sali lekcyjnej zawiśnie stworzona przez uczniów netykieta czyli plan-sza z regułami bezpiecznego korzystania z sieci, jakimi należy się kierować podczas korzystania z Internetu. Uczestnicy otrzymali także plakat z numerem Telefonu Zaufania dla Dzieci i Młodzieży 116 111 oraz nalepki z logo akcji i ulotki z czterema najważniejszymi zasadami netykiety.

Walentynkowe losowanie

Karolina Ciemniwska, praktykantka

Tegoroczne walentynki świętowano w Wiśle na wiele sposobów. Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Śniegonia zaprosiła swoich czytelników do wzięcia udziału w „Randce w ciemno z książką”. W piątek 14 lutego przez cały dzień czekały na uczestników szklane kule z tytułami książek poruszających temat miłości. Wylosowane książki można było wypożyczyć lub przeczytać na miejscu.

Założeniem akcji było zachęcenie czytelników do zejścia z utartych, sprawdzonych ścieżek wybierania książek i zdaniu się na walentynkowy los. W dziale dziecięcym kul było aż cztery, z których każda przeznaczona była dla innego przedziału wiekowego dzieci i młodzieży. Odwiedzający bibliotekę czytelnicy chętnie brali udział w losowaniu tytułów. Największym po-



wodzeniem cieszyły się książki dla najmłodszych czytelników, którym tak spodobała się zabawa w losowanie tytułów do wypożyczenia, że sięgali do kul nawet kilkakrotnie. Zaskakująco dobrze akcję przyjęła też młodzież. W sumie w czasie trwania „Randki w ciemno z książką” tytuły wylosowało aż 96 czytelników, w tym 15 dorosłych miłośników czytania.

Biblioteka poleca

Oprac. Karolina Ciemniwska, praktykantka



Dominika Słowik, Zimowla, Wydawnictwo Znak, Kraków 2019.

„Zimowla” to jedna z najgłośniejszych polskich książek wydanych w 2019 roku, została nawet wyróżniona Paszportem Polityki. Akcja obszernej powieści (ponad 600 stron!) rozgrywa się w Cukrówce, małym miasteczku pod Wadowicami, w której „między rokiem 1982 a 2002 wydarzyły się (...) trzy dobrze udokumentowane cuda oraz dwa kolejne, nieco bardziej wątpliwe, które można by, z braku lepszej terminologii, nazwać prawie-cudami”. Powieść Dominiki Słowik to wspaniała galeria osobliwości, pełna ciekawych postaci. Wystarczy wspomnieć ojca bohaterki, który

przekonany o zbliżającym się końcu świata, odszedł z pracy w urzędzie, by zostać wróżem. „Zimowlę” można pokochać, a można się nią zanudzić. To nie jest książka dla każdego, ale jeżeli ktoś lubi realizm magiczny, humor i ciekawe puenty, powinien sięgnąć po nową książkę Dominiki Słowik. A przynajmniej spróbować się z nią zmierzyć.



Lindsay Harrel, Oddać serce, Wydawnictwo Dreams, Rzeszów 2019.

Najnowsza książka Lindsay Harrel opowiada o Megan Jacobs, która od dziecka chorowała na serce i większość swojego życia spędziła w szpitalach. Pomimo przeszczepu, nie zaczęła żyć pełnią życia. Trzy lata po tej najważniejszej dla niej operacji wciąż drży o swoje zdrowie. Spotkanie z rodzicami dziewczyny, której serce bije teraz w piersi Megan, motywuje ją do zmian. Rodzice dawczyni podarowali Megan pamiętnik zmarłej wraz z listą marzeń, których nie zdążyła spełnić. Megan decyduje się zrobić wszystko, o czym marzyła ta, która podarowała jej serce. Nieoczekiwanie

dla głównej bohaterki, w wypełnieniu zadań z listy chce pomóc Cristal, jej bliźniaczka, z którą nigdy nie była szczególnie związana. Wspólna podróż okazuje się okazją do wzajemnego poznania i zrozumienia, a przede wszystkim do wyjaśnienia sobie wszystkich nieporozumień z przeszłości.

Lauren Wolk, Rok, w którym nauczyłam się kłamać, Dwie Siostry, Warszawa 2019.



Wspaniała, wielokrotnie nagradzana książka wreszcie w naszej bibliotece! Uniwersalna powieść o dorastaniu, przyjaźni i stawianiu czoła złu w trudnych czasach drugiej wojny światowej. „Rok, w którym nauczyłam się kłamać” to historia opowiedziana przez dwunastoletnią Annabelle, której spokojne życie w pensylwańskiej wsi zostaje przerwane w 1943 roku, kiedy do jej szkoły dołącza zbuntowana i groźna Betty, odesłana do dziadków za niesubordynację. Co oznacza dla Annabelle spotkanie z Betty? Czy dwunastolatka poradzi sobie z coraz większymi kłamstwami i intrygami nowej uczennicy? Jak stanąć w obronie prześladowanych, gdy ma się tylko dwanaście lat

i samemu jest się słabą dziewczynką? Lauren Wolk spokojnie i powoli snuje swoją opowieść, pozwala poczuć klimat codzienności Annabelle, zapoznaje z jej rodziną i przyjaciółmi, bardzo sprytnie angażując i wciągając czytelnika w misternie stworzony przez siebie świat. „Rok, w którym nauczyłam się kłamać” to powieść uniwersalna, nie tylko dla nastolatków.

Lekcja kaligrafii

Monika Śliwka

Pisać pięknie i poprawnie to marzenie niemal każdego ucznia. Nauczyciele sprawdzający na co dzień prace swych podopiecznych mają zdecydowanie ułatwione zadanie, gdy pismo jest czytelne i staranne. W swojej ofercie Miejska Biblioteka Publiczna w Wiśle ma od niedawna nową propozycję lekcji pt. „Pięknie piszę – czyli nauka kaligrafii i pisania gęsim piórem”. W takiej

właśnie lekcji 24 lutego 2020 r. wzięli udział uczniowie klasy III ze Szkoły Podstawowej nr 1. Czy udało się opanować tę trudną sztukę? Początki nie należały do łatwych, ale niewątpliwie ogromną frajdą było samo posługiwanie się gęsim piórem – niezawodnym narzędziem pisarskim używanym przez blisko 1300 lat.

Więści z „Jedynki”

Marcin Kotowicz



Za nami kolejny miesiąc nauki. W lutym, na uczniów Szkoły Podstawowej nr 1, jak co miesiąc, czekało wiele ciekawych wydarzeń naukowych, sportowych, wyjazdów oraz projektów które rozwijały ich zainteresowania. Poniżej przybliżamy działania jakie podejmowali w lutym uczniowie i nauczyciele naszej szkoły.

27 stycznia pojechaliśmy my, czyli uczniowie klas 4-6, do bielskiego teatru „Baniałuka” na spektakl „Pierścień i róża”. Niesamowite tempo akcji (czasem tylko lirycznie spowalniało), nieprawdopodobny entuzjazm, niespożyta energia i profesjonalizm aktorów dały świetny efekt. Nie było osoby, która choć kilka razy by się nie uśmiechnęła. Znana baśń zyskała nową, niezwykłą adaptację, która bawi prawie każdego, niezależnie od wieku. Tak to można spędzać wolny czas!

„Noc w 17 odsłonach”

Były legendy, czas na baśnie. Tym razem klasa 5b pod opieką p. Ewy Śmiałkowskiej i p. Katarzyny Kawulak spędziła czas 8 lutego od godz. 19.30 do 7.30 dnia następnego w szkole, wcielając się w różnorodne postaci. Czego tu nie było! No, księżniczki. A poza tym jednorożce, koala, zwiadowcy, piraci, kowboje, rycerze z Narni, Belle, koty (a raczej kocice) w butach. Przybył nawet jeden templariusz i sam pan Andersen. Poczytaliśmy, potańczyliśmy, pograliśmy, urządziliśmy pokaz mody rodem z Paryża, obejrzelśmy baaardzo wzruszający film. No i przede wszystkim – pobylaliśmy razem, tak w zupełnie innych sytuacjach. A o to też chodzi w relacjach klasowych, czyż nie?

Wycieczka do Bielska-Białej

Wartościowym podsumowaniem zajęć szkolnych jest możliwość innego spojrzenia na omawiane tematy. Okazję taką mieli uczniowie klas 8, którzy wybrali się 10 lutego do Bielska. Podczas wyjazdu mieli okazję zapoznać się z wybranymi wojennymi losami miasta i jego mieszkańców. Przedstawiona została m.in. sylwetka Tadeusza Pietrzykowskiego – boksera, przedwojennego wicemistrza Polski, który aby przeżyć w Auschwitz boksował się ze swoimi oprawcami w organizowanych systematycznie walkach. Podsumowaniem wyjazdu była projekcja nagradzanego na festiwalach filmu „Jojo Rabbit”. Film w niekonwencjonalny sposób przedstawia skutki nazistowskiej propagandy. Dla uczniów klas 8 było to doskonałe zamknięcie tematyki związanej z II wojną światową.

Bal karnawałowy klas 1-3

Tegoroczne walentynki uczniowie klas 1-3 uczcili tanecznym krokiem, bowiem w ten wyjątkowy dzień odbył się bal przebierańców dla klas 1-3.

Dzięki Radzie Rodziców, w tym roku bal poprowadził wodzirej. Uczniowie bawili się wraz z wychowawcami. Mogliśmy podziwiać piękne stroje, popisy taneczne uczniów oraz spędzić czas na wspaniałej zabawie.

Mistrzostwa Powiatu w koszykówce dziewcząt 2007 i młodszych

Po rozgrywkach miejskich i grupowych uczennice SP 1 awansowały do Mistrzostw Powiatu, który podobnie jak w poprzednich latach odbył się w końcu stycznia w Pogwizdowie. W pierwszym turniejowym meczu koszykarki SP 1 z Wiśły zagrały z uczennicami z Zebrzydowic i wygrały 29:22. Kolejny mecz zagrały uczennice SP 2 z Brennej, które również pokonały Zebrzydowice. Trzeci bardzo wyrównany mecz okazał się rozstrzygającym powiatową rywalizację. Szkolne drużyny z Wiśły i Brennej pokazały ładną koszykówkę i piękną sportową rywalizację. Wiślańskie koszykarki z determinacją walczyły o utrzymanie mistrzostwa powiatu i po raz trzeci zwyciężyły! Drużyna zagrała w składzie: Joanna



Mołodyńska, Anna Mikler, Sara Hołomek, Martyna Laskowska, Laura Bo-recka, Karolina Bujok, Zofia Wienczek, Anna Pił, Oliwia Kąkol, Maja Kaźmierczak, Ania Mojeścik i Małgorzata Lazar

Mistrzostwa Powiatu w koszykówce dziewcząt starszych 2005/2006

Mistrzostwa Powiatu w koszykówce młodzieży odbyły się w Cieszynie, 6 lutego. W rywalizacji wzięły udział trzy najlepsze zespoły z Powiatu: SP 1 Cieszyn, SP Górki Wielkie i SP 1 z Wiśły. Pierwszy mecz rozegrały reprezentacje Wiśły i Cieszyna. Pojedynek zakończył się zdecydowanym zwycięstwem podopiecznych Pani Aleksandry Nosowicz, 43: 11. Następnie dziewczyny z Cieszyna zagrały bardzo wyrównany i zażarty mecz z koleżankami z Górek Wielkich, który zakończył się porażką „cieszynianek”. W ostatnim

spotkaniu nasze reprezentantki zmierzyły się z drużyną z Górek, który podobnie jak pierwszy mecz wygrały wysoko 49: 16 i po raz kolejny obroniły Mistrzostwo Powiatu. Drużyna zagra-

ła w składzie: Magda Barabasz, Karolina Kiraga, Agata Martynek, Sandra Hracka, Julia Kozuch, Elżbieta Podżorska, Maja Kwiatkowska, Liliana Arsenicz, Oliwia Bujok.

Dzień Babci i Dziadka w Czarnem

Anna Pilch

W środę 12 lutego o 14.00 w SP 2 w Wiśle Czarnem odbył się Dzień Babci i Dziadka. Cieszymy się, że w sympatycznej atmosferze mogliśmy razem z naszymi gośćmi spędzić to popołudnie. Swoją program artystyczny zaprezentowały klasy młodsze. Były piosenki o Babci i o Dziadku, wiersze z życzeniami i tańce z szarfami. Pięknie zadeklamowała wiersz Wandy Chotomskiej „Kurcze blade” Zosia Sikora z klasy 1.

Najmłodsze dzieci z oddziału przedszkolnego zaśpiewały piosenkę, zatańczyły taniec „Rom pom pom” i wyrecytowały wiersz dla naszych jubilatów z życzeniami, by dbali o siebie i byli z nami jak najdłużej. W ramach uroczystości odbył się również konkurs gwarowy „Latosi pogwarki w Białce”, w tym roku już po raz dwudziesty. Dziewięcioro dzieci z klas II – VI zaprezentowało wiersze lokal-

nych twórców. W czasie narady jury, które obradowało w składzie: Julia Troszok, Marta Prochner i Alicja Pieszka, obejrzelśmy spektakl w wykonaniu uczniów klasy V pt. „Szary domek” na podstawie książki Katarzyny Szostak. Uczniów do spektaklu, jak również scenariusz całej inscenizacji przygotowała mgr Sylwia Krzok. Przedstawienie dotyczyło trudnych tematów: mówiło o uprzedzeniach, inności, samotności, ale także o nadziei i przyjaźni. Sugestywna gra aktorska, jak również bogata scenografia sprawiły, że wszyscy zebrani obejrzeni spektakl z dużym zainteresowaniem.

Na koniec naszej uroczystości zostały ogłoszone wyniki konkursu gwarowego. Okazało się, że pierwsze miejsce zajął uczeń klasy II – Adam Pilch, który zaprezentował wiersz Marii Szturc pt. „Dujawica”, drugie miejsce zajęła Klaudia Szalbot z klasy V, która deklamowała wiersz Ireny Branc pt. „Pinióndze”, trzecie miejsce przypadło w udziale Jonaszowi Cieślarowi z klasy V (za wiersz Marii Szturc „Dzieciństwo”), zaś wyróżnienie otrzymała Wiktorija Madzia, również z klasy V (za recytację wiersza Władysławy Maryniok-Cieślarowej „Jesień”). Jak co roku przeprowadzono także plabiscyt wśród gości, w wyniku którego przyznano nagrodę publiczności. Zdobyła ją Klaudia Szalbot. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe ufundowane przez wiślański Urząd Miejski oraz spółdzielnię uczniowską „Zgoda” działającą przy naszej szkole. Podczas całej uroczystości goście mogli korzystać z poczęstunku przygotowanego przez Radę Rodziców.



Zapraszamy na koncert wiosenny

Elżbieta Szajtauer

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Wiśle Czarnem wraz z Gronem Pedagogicznym serdecznie zaprasza na koncert wiosenny w ramach obchodów roku jubileuszowego szkoły, z okazji 150-lecia szkolnictwa w Czarnem oraz 50-lecia szkoły. Koncert ten odbędzie się w niedzielę, 29 marca o godzinie 15:00 w Dworku nad Wisłą, przy ulicy Wyzwolenia 65. W programie przewidziane są między innymi występy dzieci z klas młodszych oraz przedstawienie regionalne pt. „Rady i món-

drości na rozmaite boleści” w wykonaniu uczniów klas starszych, występy nauczycieli w ramach „Kabaretu czerniańskiego niepokoju” oraz prezentacja multimedialna przybliżająca historię szkolnictwa w dolinie Czarnego. Serdecznie zapraszamy naszych obecnych, byłych i przyszłych uczniów wraz z rodzinami, przyjaciół i sympatyków szkoły, byłych i obecnych pracowników oraz wszystkich, którzy chcą po prostu miło spędzić to niedzielne popołudnie. Dobra zabawa gwarantowana!

Polonistyczne sukcesy w SP2

Elżbieta Szajtauer

W Szkole Podstawowej nr 2 w Wiśle Czarnem kładziemy duży nacisk na edukację polonistyczną naszych uczniów. Na przekór położeniu szkoły z dala od ośrodków kultury, corocznie organizujemy dla dzieci wyjazdy do kina, teatru czy Miejskiej Biblioteki Publicznej. Organizujemy dla wszystkich chętnych konsultacje przedmiotowe, zajęcia dodatkowe dla uczniów zdolnych, zajęcia przygotowujące do egzaminu ósmoklasisty oraz koła zainteresowań: teatralne i dziennikarskie. Motywujemy także uczniów do brania udziału w licznych konkursach, takich jak Wojewódzki Konkurs Przedmiotowy z Języka Polskiego, ogólnopolski konkurs „Z poprawną polszczyzną na co dzień”, ogólnopolski konkurs „Wielka Liga Czytelników” czy gminne konkursy pięknego czytania i recytatorskie.

Nasze starania procentują, dlatego możemy pochwalić się polonistycznymi sukcesami. W tym roku aż troje uczniów SP 2 zajęło premiowane miejsca podczas międzyszkolnego konkursu ortograficznego, organizowanego corocznie w SP nr 4 w Wiśle Głębcach. Uczennice klasy VIII: Oliwia Żegunia i Patrycja Heczko zajęły kolejno pierwsze i drugie miejsce, natomiast uczeń klasy V – Witold Skrzydłowski otrzymał wyróżnienie. Podczas gminnego konkursu recytatorskiego uczeń naszej szkoły – Mikołaj Giza z klasy VIII zajął pierwsze miejsce w swojej kategorii wie-

kowej. Pięcioro uczniów naszej szkoły zakwalifikowało się do drugiego etapu ogólnopolskiego konkursu „Z poprawną polszczyzną na co dzień”: Jonasz Cieślar z klasy V, Hanna Pilch z klasy VII oraz Hubert Gunia, Mikołaj Giza i Jarosław Pilch z klasy VIII.

Nasze wysiłki zostały nagrodzone także wynikami uczniów na ubiegłorocznym egzaminie ósmoklasisty – uczniowie naszej szkoły osiągnęli z języka polskiego wynik na poziomie 83,14% – o 20% wyższy niż wynik krajowy i wojewódzki oraz o 10% wyższy niż średnie wyniki uczniów powiatu i gminy. Dodatkowo, po niedawnym opublikowaniu przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną w Jaworznie jednostkowych wyników szkół za ubiegły rok okazało się, że średni wynik osiągnięty przez naszych ósmoklasistów na ubiegłorocznym egzaminie z języka polskiego uplasował naszą szkołę w pierwszej dziesiątce szkół w województwie śląskim.



Srebro piłkarzy ręcznych LO Wiśla

(LO)

Dnia 19 lutego na hali Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie odbyły się finały powiatowe w piłce ręcznej chłopców. Do sportowej rywalizacji przystąpiły drużyny: LO im. P. Stalmacha, II LO im. M. Kopernika oraz ZST Cieszyn.

Szczypliwności naszego Liceum kontrolowali przebieg pierwszego meczu, który zakończył się pewnym zwycięstwem. Drugi natomiast był pełen emocji i walki do samego końca. Ostatecznie zakończył się jednak wygraną drużyny z Cieszyna, a tym samym nasi piłkarze ręczni uplasowali się na drugim miejscu w tabeli zawodów.

Skład naszej drużyny: Bartosz Mrowiec (kapitan), Piotr Szturc, Maksymilian Chłopecki, Mateusz Pluta, Patryk Szturc, Przemysław Polok, Jakub Wapienik, Szymon Patyna, Krzysztof Markuzel, Nikodem Marszałek, Tymoteusz Krzok. Opiekunami drużyny są trenerzy: Piotr Bejnar oraz Daniel Arsenicz.



Dzień Folkloru w wiślańskim Liceum

Elżbieta Śliwka

We wtorek 25 lutego 2020 w Liceum Ogólnokształcącym im. P. Stalmacha w Wiśle odbył się Dzień Folkloru. Na przerwach brzmiała muzyka góralska, a na na jednej z lekcji uczniowie spraw-

dzili zakres swojej wiedzy o regionie oraz znajomość słów gwarowych. Dziękujemy za zaangażowanie wszystkim osobom, które przebrały się w stroje regionalne.

Żywieckie tradycje bibułkowe dawniej i dziś

Michał Kawulok

19 lutego w Muzeum Beskidzkim im. A. Podzorskiego miał miejsce wernisaż wystawy „Żywieckie tradycje bibułkowe dawniej i dziś” jako rezultat XX Konkursu Zdobnictwa Bibułkowego 2019, zorganizowanego przez Muzeum w Żywcu.

Pierwszy konkurs odbył się w 1970 roku, a każda kolejna edycja przysparzała mu coraz większej popularności. W rezultacie na muzealnej wystawie można zobaczyć wielkie bogactwo tej techniki i prawdziwą wirtuozerię w jej wykonaniu: lelużki, wieńce, girlandy, kabłąki czy bukiety. Oprócz bibułkowych kwiatów, które wyglądają jak żywe, można podziwiać niezwykle zmysł kolorystyczny auterek prac. O sekretach wykonania, jak i stosowaniu pewnych środków, które czynią barwy intensywnymi lub przeciwnie – pastelowymi, dzieliła się Maria Grzegorek z Juszczyzny, mistrzyni tradycyjnego bibułkarstwa. Historię techniki przedstawiła niezwykle barwnie i interesująco, bo w gwarze żywieckiej. Podczas wypowiedzi prelegentka wspominała, że początki pracy w bibule nie były dla niej łatwe i łączyły się jeszcze z doświadczeniem małej dziewczynki. W rezultacie zarzuciła na całe lata ten rodzaj pracy. Moment powrotu był nagły i dla niej samej zaskakujący, ale tak silny, że już została przy bibule. Po słownym wstępie pani Maria rozpoczęła pokaz, podczas którego obserwatorzy nie mogli wyjść z podziwu,

jak szybko twórczyni wykonuje różne elementy. Na prośbę zainteresowanych pań prelegentka zwołała i poszczególne fazy pracy opisywała i przybliżyła. Bibuła w rękach pani Marii była mięta, zwijana, składana, ale i strzyżona.

Tradycje bibułkowe znane były w całej Polsce, ale do ich wykorzystania na szerszą skalę doszło dopiero po I wojnie światowej. Technika ta bardzo dobrze rozwinęła się na Żywiecczyźnie. Dekoracje tego typu pojawiały się głównie w okresie zimowych świąt, szczególnie Bożego Narodzenia, kiedy ozdabiano choinkę, wiszącą pod sufitem połaźnicę czy tzw. święte obrazy. W okresie międzywojennym techniki bibułkowe rozwijały się i np. pojedyncze kwiatowe gałązki zaczęto zastępować girlandami. Otaczano nimi całe rzędy obrazów wiszących na ścianach. Bibułą przystrajano również słomiane pająki czy gwiazdy kołędnicze. Girlandami przyozdabiano też przydrożne figury, kapliczki, również wnętrza kościołów. Kwiaty wystawiane na zewnątrz woskowano, aby były bardziej trwałe. Oczywiście dekoracje tego typu często zmieniano. Kwiaty z bibuły pojawiały się również przy okazji wesel, a wieniec w ten sposób ustrójony był prezentem dziewczyny dla narzeczonego. Po II wojnie światowej zmieniły się gusta i młodsze kobiety nie zajmowały się już w takim stopniu bibułkarstwem. Tradycje te miały szansę na przetrwanie dzięki cyklicznie organizowanym konkursom czy kiermaszom. Na Żywiecczyźnie dzięki takim osobom jak Magdalena Meres, a później Barbara Rosiek, konkursy zaczęły cieszyć się popularnością, a kobiety oprócz tradycji wprowadzały wiele innowacji, dostosowanych do potrzeb współczesnego człowieka. Dzięki tym nowym zabiegom tradycja jest jednak ciągle żywa i znajduje ciągle swoich wielbicieli. Wystawa w muzeum potrwa do końca marca – serdecznie wszystkich zapraszamy.



Zjazd na Byle Czym
 Wisła, 15 marca 2020 (niedziela)
 Wyciąg narciarski Siglany

Program imprezy:
 12:30 zapisy i wydawanie numerów startowych
 14:00 „Zjazd na Byle Czym”
 15:00 podsumowanie z ogniskiem

Regulamin, zapisy i więcej informacji na: wisla.pl

Partner miasta Wisła: ELBRUS, BSKS, CCM, FAS 10, beskidzka 24, Beskidy.eu, Vifi.pl, GUS, silesia 24, OX.PL, PILEK

wystawa świąteczna
 w Galeryjce Wiślańskiego Centrum Kultury

pisanki wielkanocne
 z kolekcji Bożeny Miłoś

rękodzieło
 Stowarzyszenia „Grupa Twórców Wisłańskie”

wystawa potrwa od 24 marca do 24 kwietnia 2020 r.
wernisaż wystawy 3 kwietnia 2020 r., godzina 17:00

W czasie wernisażu 3 kwietnia odbędzie się rozstrzygnięcie konkursu na wielkanocne wypieki oraz konkursu na najpiękniejszą pisankę (szczegóły na oddzielnych plakatach).

Galeryjka Wiślańskiego Centrum Kultury czynna od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00 - 16:00 wstęp wolny

Partner Miasta Wisła: ELBRUS, WISLAŃSKIE, Wisła, WCKWisła, miastowisla

Wiślańskie Centrum Kultury, Pl. B. Hoffa 3, 43-460 Wisła, tel. 33 855 29 67, 602 177 262, e-mail: kultura@wisla.pl

Konkurs
 Najlepsze wielkanocne wypieki

BABY, MURZINY, BARANY I INNE ŚWIĄTECZNE POTRAWY

Rozstrzygnięcie konkursu wraz z degustacją
3 kwietnia 2020 r.
 godzina 17:00

Galeryjka
 Wiślańskiego Centrum Kultury
 (Plac B. Hoffa 3, Wisła)

Kategorie konkursowe:
 wypieki na stół
 wypieki na słońce

Do udziału w konkursie zapraszamy:
 osoby fizyczne, domy wczasowe, komitety rodzicielskie, stowarzyszenia, restauracje, szkoły i in.

Zgłoszenia udziału:
 do 1 kwietnia 2020 r. w siedzibie Wiślańskiego Centrum Kultury, tel. 602 177 262 lub mailowo na adres: kultura@wisla.pl

Wypieki należy dostarczyć do Wiślańskiego Centrum Kultury w dniu 3 kwietnia 2020 r. do godziny 12:00.

Regulamin oraz karta zgłoszenia dostępne na stronie www.wisla.pl

Partner Miasta Wisła: ELBRUS, WISLAŃSKIE, Wisła, WCKWisła, miastowisla

Wiślańskie Centrum Kultury, Pl. B. Hoffa 3, 43-460 Wisła, tel. 33 855 29 67, 602 177 262, e-mail: kultura@wisla.pl

Konkurs
 Najpiękniejsza wielkanocna pisanka

Rozstrzygnięcie konkursu
3 kwietnia 2020 r.
 godzina 17:00

Galeryjka Wiślańskiego Centrum Kultury
 (Plac B. Hoffa 3, Wisła)

Kategorie konkursowe:
 - Przedszkola i klasy 0
 - Szkoły podstawowe - klasy I-III
 - Szkoły podstawowe - klasy IV - VI
 - Szkoły podstawowe - klasy VII - VIII
 - Szkoły średnie
 - Osoby dorosłe

Zgłoszenia udziału:
 Pisanki konkursowe należy dostarczyć do siedziby Wiślańskiego Centrum Kultury w terminie **do 1 kwietnia 2020 r.**

Regulamin oraz karta zgłoszenia dostępne na stronie www.wisla.pl

Partner Miasta Wisła: ELBRUS, WISLAŃSKIE, Wisła, WCKWisła, miastowisla

Wiślańskie Centrum Kultury, Pl. B. Hoffa 3, 43-460 Wisła, tel. 33 855 29 67, 602 177 262, e-mail: kultura@wisla.pl

Rozmówki Polsko-Wiślańskie.

Odcinek 8

STARKA I KLUK

Downo, downo temu, za grapami, za jedlami i buczyskami, (no dobre, nie zaś tak strasznie downo i we Wiśle) żyli se Starka i Kluk. Starka byli łokropnie robotni, a Kluk na łokróngło sie im pod nogami plent, a gemba sie mu mało kiedy zawjyrała. Starce to przy robocie nie pumogąło, ale że go mieli radzi, to mu fulać nie brónili. Roz ku wieczoru, Starka pole wykó chcieli jeszcze łobsioć i kapke sie im śpjychało, a Kluk cosi ta kole ni w ziemi grzeboł. Naroz jak chłapiec zwrzeszczoł: **STARKOO !!??**, to babó aże zdyrbało, wyka im z gorści sie wysuła i kapke nerwowo łodfuczeli: **Cóż zaś Kluku Stomilijóński?** Łun jednako sie te nie przejmowoł, bo cosi łokropnie rozmyśłoł i pote już kapke ciszyj prawi: **Chciotech Was to cosi spytać**. Na co Starka pod nose zmamrali, że to isto nie pjyrszy roz dzisio, ale chłapiec sie nie poddowoł: **Ale Starko, mje to nie dowo spokoju!** ...Klukowi już dolno wargę zaczęła sie dyrbać i jak by sie starka nad nim nie tulitowali, to by sie zaroz do granio doł. **Dobre prow co cie tropi!** zburczeli Starka po cichu bez łodruwanio łoczy łod siocio. Kluk na chwile jeszcze nic nie rzóndził, jak by sie kapke boł, że sie te pytanim wygupi i w końcu kapke półgembke tak prawi: **Starko, wjycie jako je nejwienkso dziura bez dna?** Starka byli móndró babó i hute cosi wymyślili:

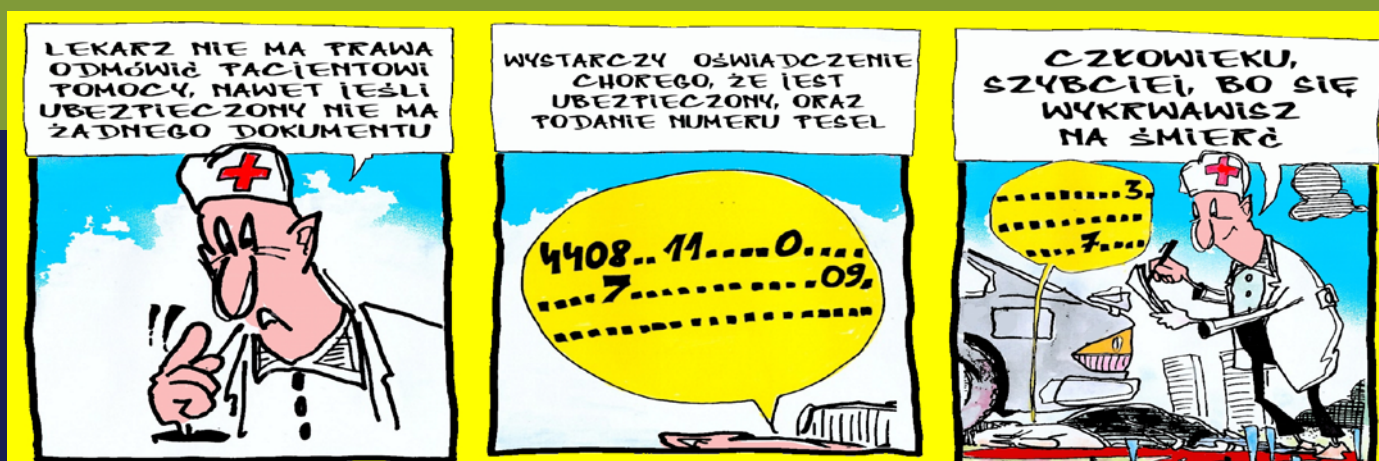


rys. Iwona Klimaszewska

Miecharsko dziura? Kluk długo nie myśłoł i gibko Starke skóntrowoł: **Ale Starko, łuna je fest wielko, ale mo dno!** Na to Starka sie już kapke zamysłili, ale pote sie im spómniało, że dyć to isto łó sómsiadowó zengube Klukowi sie rozchodzi! Bo tóż to każdy wjy, że pod tó zengrubó dycki była tako modro-siwo młaka, co w nejwienksoe mroy nie twardła. Kluk sie jednako nie doł zbić z tropu: **Ale Starko, łuna (zengrubu, nie młaka) może dna ni mo, ale ni ma tako wielko zaś przeca...** Starka zaczęli coroz gibczyj sioć, bo sie ćmić zaczęło i tak już kapke na łodfanzol Klukowi prawió: **Tóż to jo ci chłapcze nie wje cóż by to też mógło być**. Kluk sie naroz wyprościł, jak by chciół „Warowne Grode” na te kónsku śpjywać i prawi: **Nale Starko, dyć FEJSBUCZYSKO!** Starce zaś wyka z gorści sie wysuła i znać było, że sie kapke zlenkli: **Na mój ty smutku cóż to je to festbuczysko? Jakosi bebok czy ki hoder? Ni Starko, to je na necie taki dziursko, co sie go nie do zasuć, choć ta ludzie dzień i noc tónami wszystko wymjysane sypó. Nale Kluku, nie rzóndz, tóż to musi być strasznie wielkucno dziura! Łuważej coby cie też ta do tego festbuka nie wcióngło, bo jo cie z tego już nie byde mógła wysmyczyć...**

...Nie minyło moc czasu, a Starka już do pola zaczęli sami chodzować, bo Kluka jednako wcióngła nejwienkso dziura bez dna i Starka nie łumieli go z ni już za chróma wysmyczyć. ☹

Pozdrawiam serdecznie! Chłop z Doliny, kumalutku@gmail.com



rys. Janusz Kożusznik